

Sygn. akt VIRCa 263/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Niewiadomska

Sędziowie: SO Zofia Rutkowska (spr.)

SR del do SO Arkadiusz Rokicki

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Siwińska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletnich **W. H. (1) i U. H.** reprezentowanych przez matkę W. H. (2)

przeciwko **M. H.**

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 21 lipca 2014 roku

sygn. akt III RC 382/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I ten sposób, że ustalone tam alimenty obniża do kwoty po 800 zł (osiemset złotych) miesięcznie na każde z powodów, łącznie 1600 zł (jeden tysiąc) miesięcznie;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. koszty procesu za instancję odwoławczą pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI RCa 263/14

UZASADNIENIE

W. H. (2) działająca jako przedstawicielka ustawowa małoletnich powodów: W. H. (1) i U. H. wniosła o podwyższenie alimentów na dzieci z kwot po 500 zł miesięcznie na każde z nich, do kwot po 1.200 zł miesięcznie na każde. Żądała również zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych

W uzasadnieniu wskazała, że alimenty w obecnej wysokości ustalone zostały 4 lata temu. Pozwany nie realizuje planu wychowawczego, wszystkie obowiązki wychowawcze obciążają ją. Pozwany utrzymuje sporadyczne kontakty z dziećmi – w 2013 r. miało być to 7 kilkugodzinnych spotkań. W rezultacie to na matkę przeszedł w całości również obowiązek zapewnienia dzieciom atrakcji i wyjazdów przez cały rok, oraz opieka we wszystkie okresy wolne od nauki szkolnej. Podała, że przez ostatnie 4 lata znacznie wzrosły potrzeby powodów, co jest wynikiem ich wzrostu, rozwoju, postępów w edukacji i zwiększenia zainteresowań. Dzieci chodzą na liczne dodatkowe zajęcia: języki obce, sport, balet.

W ostatnim czasie dzieci miały pierwsze komunie, których przygotowanie i finansowanie obciążało głównie ją. Dodała, że córka wymaga leczenia z uwagi na stwierdzoną u niej dychawicę oskrzelową, co wiąże się z zakupem drogich leków oraz stosowaniem diety i kosmetyków. Nadmieniła, że pozwany odmówił płacenia wyższych kwot na utrzymanie dzieci mimo tego, że jego dochody uległy zwiększeniu.

Pozwany M. H. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu zarzucił byłej żonie, że niesłusznie wskazała jako przyczynę podwyższenia alimentów brak jego kontaktów z dziećmi, swoją trudną sytuację finansową, wysokie koszty utrzymania oraz stan zdrowia córki. Jego zdaniem powództwo jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Wskazał, iż posiada dobre relacje z dziećmi, spotyka się z nimi tak często jak to tylko możliwe. Ich spotkania to wyjątkowy czas, przebiegają w doskonałej atmosferze. W tym czasie zapewnia dzieciom atrakcje, robi prezenty, kupuje ubrania. Zarzucił byłej żonie, że ta utrudnia bądź uniemożliwia mu kontakty. Podniósł, iż żyje skromnie w wynajmowanym mieszkaniu, użytkuje (...) letniego F.. Każdy przyjazd na kontakty z dziećmi to wydatek rzędu 400 – 700 zł. Niezależnie od alimentów ponosi inne wydatki na dzieci. Dodał, że posiada poważne problemy ze zdrowiem.

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 21 lipca 2014 r. zasądził od pozwanego M. H. tytułem podwyższonych alimentów na rzecz małoletnich powodów W. H. (1) i U. H. kwoty po 1000 zł miesięcznie na każde z nich, łącznie 2000 złotych miesięcznie, płatne do rąk matki W. H. (2) do 10 dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 lipca 2014 r. w miejsce alimentów w kwocie po 500 złotych miesięcznie na każde z nich zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 16 kwietnia 2010r. w sprawie VI RC 2477/09. Sąd oddalił powództwo w pozostałej części. Odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi. Zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Wyrokowi w punkcie zasądzającym podwyższone alimenty Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności i klauzulę wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił, że małoletni powodowie są dziećmi pozwanego. Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie VI RC 2477/09 rozwiązał małżeństwo rodziców powodów bez orzekania o winie stron. Sąd powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi powodami obojgu rodzicom, ustalając miejsce pobytu dzieci przy matce. Jednocześnie Sąd zasądził od pozwanego tytułem alimentów na każde z powodów kwoty po 500 zł, łącznie 1.000 zł.

W. H. (1) ma obecnie (...) lat – urodził się (...), od września 2014 r. będzie chodził do (...) klasy szkoły podstawowej. Małoletni chodzi dodatkowo na lekcje języka angielskiego (200 zł miesięcznie), treningi piłki nożnej (80 zł miesięcznie) i rekreacyjnie na basen, gdzie ma zajęcia z trenerem (200 zł).

U. H. ma obecnie (...) lat – urodziła się (...) Od września 2014r. będzie kontynuowała naukę w (...) klasie szkoły podstawowej. Małoletnia jest chorowitym dzieckiem, alergikiem – stwierdzono u niej dychawicę oskrzelową, dziewczynka była z tego powodu hospitalizowana na jesieni 2012 r. Małoletnia zapada na częste infekcje górnych i dolnych dróg oddechowych. Matka chodzi regularnie z córką do lekarza prywatnie, jedna wizyta to wydatek 100 zł. Na wykup lekarstw dla córki przeznaczają około 150 zł miesięcznie, na specjalistyczny żel 80 zł miesięcznie. Małoletnia chodzi na dodatkowe lekcje języka angielskiego (200 zł miesięcznie), na zajęcia w akademii nauki (200 zł miesięcznie), na zajęcia plastyczne (50 zł miesięcznie) i baletowe. W czasie wolnym od nauki szkolnej matka wysyła powodów na kolonie, zimą na narty do rodziców, którzy posiadają dom w górach. Powodowie nie mają własnego majątku przynoszącego dochody. Powodowie mieszkają wspólnie z matką w mieszkaniu, za które spona kredyt w wysokości 2.500 zł miesięcznie. Kredyt ten będzie spłacała jeszcze przez 8 lat.

Według przedstawicielki ustawowej powodów pracuje ona jako księgowa w rodzinnej firmie rodziców (...) Spółka z o.o. w O., gdzie zarabia 3.000 zł brutto. Przed 5 laty, gdy spółka przekształcała się ze spółki jawnej w spółkę z o.o. matka powodów przekazała rodzicom przysługujące jej udziały w firmie. W ramach rewanżu rodzice spłacają za nią kredyt mieszkaniowy. Niezależnie od tego korzysta ona również z dodatkowej pomocy finansowej rodziców.

W. H. (2)ma (...) lat, jest zdrowa, ma partnera, z którym nie mieszka.

Pozwany ma (...)lata, mieszka z partnerką w wynajętym mieszkaniu w B.. Pozwany z partnerką prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Partnerka pozwanego pracuje. Koszty utrzymania mieszkania to kwota 1.000 zł miesięcznie. Pozwany pracuje w serwisie samochodowym i zarabia 5.700 zł netto miesięcznie. Nie otrzymuje premii, ani 13 pensji. Pozwany jest właścicielem (...)letniego F. oraz nieruchomości o pow. 1,5 ha zabudowanej budynkiem gospodarczym, która nie przynosi mu żadnych dochodów. Nieruchomość przypadła pozwanemu w wyniku podziału majątku, byłej żonie przypadło mieszkanie w O.z kredytem w (...), którego kurs znacznie wzrósł od czasu podziału.

Pozwany uskarża się na problemy z kręgosłupem, stwierdzono u niego przepuklinę między kręgami w odcinku lędźwiowym, nie był operowany. Według pozwanego ma on również problemy ze wzrokiem – stwierdzono u niego schorzenie płamki żółtej.

Pozwany regularnie płaci zasądzone alimenty. Z okazji urodzin i świąt daje dzieciom drobne upominki, zdarzają się też większe prezenty. Pozwany nie dołożył się do kosztów zorganizowania I komunii i przyjęcia komunijnego syna, zamiast tego w największym stopniu partycypował w kosztach zakupu dla syna prezentu – laptopa za 2.000 zł. Pozwany w niewielkim stopniu partycypował również w kosztach zorganizowania I komunii dla córki. – zakupił dziecku w prezencie złoty łańcuszek, kupił tort, oraz przekazał matce 80 zł za swój i swojej matki udział w przyjęciu.

Pozwany utrzymuje z dziećmi sporadyczne kontakty – w ubiegłym roku było to 7 spotkań po kilka godzin. Dzieci średnio raz w roku spędzają z ojcem dłuższy okres – kilka dni. Przed dwoma laty były dwa tygodnie u babci ojczyściej, spędziły z ojcem kilka dni między ostatnimi świętami BN, a Sylwestrem. Pozwany uważa, że matka dzieci utrudnia mu kontakty z małoletnimi.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne.

W ocenie Sądu przedstawione przez przedstawicielkę ustawową powodów zestawienie wydatków na utrzymanie dzieci nie tylko jest bardzo wysokie, ale przede wszystkim nie bilansuje się z jej dochodami. Jest faktem bezspornym, iż matka powodów musi uzyskiwać wielokrotnie wyższe dochody od deklarowanych, co zresztą pośrednio sama potwierdziła wskazując na znaczną pomoc finansową rodziny. Nie mniej jednak, to że W. H. (2) zaspokaja potrzeby swoich dzieci na bardzo wysokim poziomie, a przy tym bez wątplenia jest w stanie robić to nadal nawet bez pomocy ojca małoletnich, nie zwalnia go automatycznie z obowiązkułożenia na utrzymanie dzieci. Pozwany nadal ma obowiązek partycypowania w kosztach utrzymania swoich dzieci, adekwatnie do swoich możliwości, a te zdaniem Sądu są całkiem znaczne.

Sąd Rejonowy, co do zasady, podzielił przedstawione przez przedstawicielkę ustawową powodów koszty utrzymanie jej dzieci. Wydatki te są wysokie, ale mieszczą się w granicach na jakie stać przedstawicielkę ustawową powodów, utrzymującą się dzięki znacznej pomocy finansowej rodziny. Zdaniem Sądu wydatki choć wysokie są również uzasadnione i celowe – Sąd nie doszukał się wydatków zbyt technicznych bądź luksusowych. W szczególności jako konieczne Sąd uznał wydatki związane z leczeniem małoletniej U., które to wydatki wraz z wzrostem dziecka powinny wszakże maleć. Na podzielenie zasługiwał również argumentacja, iż na poczet obowiązku matki Sąd zgodnie z treścią art. 135 § 2 k.r.o. powinien zaliczyć również jej osobiste starania o wychowanie i rozwój małoletnich powodów. Pozwany w niewielkim stopniu angażuje się w pieczę nad dziećmi i ich wychowanie.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy podniósł, iż w ciągu ostatnich 4 lat doszło do znacznego zwiększenia zakresu usprawiedliwionych potrzeb małoletnich powodów. Z małych dzieci stały się one obecnie dziećmi w wieku szkolnym, a co za tym idzie znacznie wzrosły wydatki związane z ich edukacją, w tym z udziałem w dodatkowych zajęciach, w szczególności nauki języków obcych. Dzieci mają prawo do rozwijania swoich zainteresowań, w tym sportowych i artystycznych. W ciągu ostatnich 4 lat doszło również do znacznego wzrostu obiektywnych kosztów utrzymania, co najlepiej oddaje wskaźnik wzrostu cen towarów i usług, który indeksowany co roku wyniósł w tym okresie co najmniej 12%.

Zdaniem Sądu Rejonowego sytuacja materialna pozwanego pozwala mu obecnie na znacznie wyższe zaangażowanie się w utrzymanie rosnących dzieci. Zdaniem Sądu alimenty na małoletnich powodów w łącznej wysokości 2.000 zł miesięcznie odpowiadają możliwościom zarobkowym i majątkowym pozwanego.

Sąd dał wiarę pozwanemu, iż w miarę możliwości kupuje dzieciom prezenty, kupił synowi komputer na komunię, córce złoty łańcuszek oraz tort, oraz że w czasie jak jest z dziećmi zapewnia im atrakcje. Trzeba wszakże podkreślić, iż pozwany utrzymuje sporadyczne kontakty z dziećmi (w ubiegłym roku 7 razy), zaś większe prezenty otrzymują one od niego jedynie na wyjątkowe okazje. Stąd też okoliczności te nie miały istotnego wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany. Zaskarżył go w części zasądzającej podwyższone alimenty oraz koszty procesu.

Orzeczeniu zarzucił: obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 k.p.c. przez wybiórczą, dowolną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń, iż od czasu orzeczenia w przedmiocie obowiązku alimentacyjnego nastąpiła taka zmiana stosunków, która uzasadniałaby podwyższenie ustalonych treścią orzeczenia alimentów w kwocie po 500 złotych miesięcznie na każde dziecko do kwoty po 1000 złotych miesięcznie na każde z małoletnich.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że uchybienia Sadu Rejonowego polegały na:

- błędnym przyjęciu, że usprawiedliwione potrzeby małoletnich uległy tak istotnemu (dwukrotnemu) zwiększeniu od chwili uprawomocnienia się wyroku zasądzającego świadczenia alimentacyjne;
- nieprawidłowym ustaleniu rzeczywistych możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego;
- braku uwzględnienia, iż małoletni powodowie mają prawo do równej stopy życiowej ze zobowiązanym;
- nieuwzględnieniu okoliczności, że pozwany również wypełnia swój obowiązek alimentacyjny wobec dzieci przez osobiste starania o ich utrzymanie i wychowanie.

Pozwany wskazał, że wprawdzie doszło do nieznacznego wzrostu potrzeb małoletnich powodów (związanych z faktem rozpoczęcia edukacji szkolnej), wzrost ten jednak nie jest wysoki i istotny, jak podnosiła matka powodów i jak przyjął Sąd I instancji. Trudno podzielić argumentację Sądu I instancji, iż przez okres 4 lat potrzeby małoletnich wzrosły o 100%. Podniósł, że Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń, na jakim średniomiesięcznym poziomie kształtują się wydatki na małoletnich. Z matematycznego zestawienia przedstawionego przez matkę powodów wynika, że są to kwoty po około 2300 złotych na małoletnią U. oraz około 2150 złotych na małoletniego W. (bez uwzględnienia kosztów mieszkania). Są to wydatki odbiegające od przeciętnych potrzeb dzieci, biorąc pod uwagę ich wiek, stan zdrowia oraz zainteresowania. Matka powodów nie przedstawiła żadnych dowodów, które wskazywałyby, iż usprawiedliwione potrzeby małoletnich kształtują się na tak wysokim poziomie. W szczególności przedstawicielka ustawowa nie przedstawiła rachunków potwierdzających konieczność ponoszenia tak wysokich miesięcznych opłat za zajęcia dodatkowe małoletnich, czy też zakupu odzieży.

Sąd Rejonowy nie poddał krytycznej analizie zakresu i rozmiaru potrzeb małoletnich, opierając się jedynie na wątpliwych i hipotetycznych wyliczeniach matki powodów. Skarżący nadmienił, że pojęcia usprawiedliwionych potrzeb nie można odrywać od pojęcia zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

Sąd I instancji nie dokonał w należyty sposób analizy możliwości zarobkowych i majątkowych, jak też sytuacji osobistej pozwanego. W zupełności pominął przedstawione przez niego zestawienie wydatków.

Skarżący nadmienił, że nie prowadzi wystawnego życia, nie jeździ co roku na zagraniczne wakacje, zaś swoje potrzeby ogranicza do niezbędnego minimum.

Zarzucił, że nie polega na prawdzie ustalenie Sądu I instancji, że mieszka on z partnerką, z którą prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, co znacznie obniża koszty jego utrzymania. Partnerka pozwanego zamieszkuje w innym mieszkaniu, nie osiąga dużych dochodów, a ponadto samotnie wychowuje dwoje dzieci.

Nadmienił, że jego obecny poziom życia jest diametralnie niższy od tego sprzed rozwodu, jak również niższy od poziomu życia małoletnich.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje jedynie na częściowe uwzględnienie.

W myśl art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Przesłanką obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dziecka jest niezdolność dziecka do samodzielnego utrzymania się. Obowiązek ten ciąży na obojgu rodzicach. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w tezie IV wytycznych w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty dzieci mają prawo do równej stopy życiowej z rodzicami (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej z dnia 16 grudnia 1987 r. III CZP 91/86)

Natomiast zgodnie z art. 138 k.r.o. w razie zmiany stosunków można żądać wysokości zasądzonych alimentów. Przez pojęcie „stosunków” należy rozumieć okoliczności istotne z punktu widzenia ustawowych przesłanek obowiązku alimentacyjnego jego zakresu (art. 133 i art. 135 k.r.o.)

W orzecznictwie wskazuje się, że zmiana stosunków to istotne zmniejszenie lub ustanie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji albo istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Skutkiem takich zmian jest potrzeba skorygowania zakresu obowiązku alimentacyjnego.

W ocenie Sądu Okręgowego – jak słusznie uznał Sąd I instancji - powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie. W niniejszej sprawie doszło niewątpliwie do wzrostu usprawiedliwionych potrzeb małoletnich powodów, które uzasadniały podwyższenie alimentów od ojca. Wiązało się to przede wszystkim ze wzrostem i rozwojem małoletnich. Alimenty ustalone 4 lata temu nie mogły się ostać. Usprawiedliwione potrzeby dzieci w wieku (...)i (...) lat są niewątpliwie wyższe niż dzieci w wieku (...)i (...)lat, jakimi byli małoletni powodowie w chwili pierwotnego ustalania wysokości obowiązku alimentacyjnego pozwanego.

Ustalając kwoty podwyższonych alimentów Sąd powinien wziąć pod uwagę sytuację majątkową rodziców małoletnich powodów. Podkreślić należy, że oboje rodzice są zobowiązani do alimentowania dzieci.

Sąd wziął pod uwagę fakt, że matka powodów jest zatrudniona przez swoich rodziców. Do jej dochodów zaliczyć należy nie tylko wynagrodzenie w wysokości 2109 złotych netto miesięcznie, ale także dodatkowe świadczenia jakie W. H. (2)uzyskuje od rodziców tj. kwotę 2500 złotych miesięcznie tytułem spłaty kredytu i kwotę 2500 złotych miesięcznie tytułem pomocy finansowej w utrzymaniu rodziny. Przedstawicielka ustawowa powodów, zważywszy na jej wysokie kwalifikacje, mogłaby uzyskiwać wyższe dochody w innej firmie, lecz jak podała na rozprawie apelacyjnej nie zmienia miejsca pracy, ponieważ utraciłaby dodatkowe świadczenia jakie uzyskuje od rodziców. Zatem uznać należało, że rzeczywiste dochody W. H. (2)kształtują się na poziomie 7100 złotych netto miesięcznie.

Dochody pozwanego są niższe. Uzyskuje on wynagrodzenie w wysokości 5700 złotych netto miesięcznie. W ocenie Sądu na takim poziomie są też możliwości zarobkowe M. H..

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że pozwany z dochodów w powyższej kwocie jest w stanie płacić alimenty w wysokości po 800 złotych na każde dziecko. Należy mieć na uwadze, że pozwany czyni również dodatkowe nakłady na utrzymanie małoletni tj. dokonuje zakupów okolicznościowych na rzecz dzieci.

Alimenty w łącznej wysokości 1600 złotych miesięcznie wraz ze środkami gwarantowanymi małoletnim przez ich matkę powinny zaspokoić ich usprawiedliwione potrzeby, nawet jeśli są one znaczne. Pozwanemu pozostanie na jego utrzymanie kwota ponad 4000 zł co, nawet uwzględniając jego wysokie koszty utrzymania, powinno zabezpieczyć potrzeby pozwanego.

Z uwagi na powyższe Sąd II instancji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaskarżony wyrok w punkcie I zmienił w ten sposób, że ustalone tam alimenty obniżył do kwoty po 800 złotych na każde z powodów, łącznie 1600 złotych miesięcznie. W pozostałym zakresie Sąd apelację jako bezzasadną oddalił (art. 385 k.p.c.).

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami z uwagi na jedynie częściowe uwzględnienie apelacji.